

# Wiosna... Ach to ty?



Mówi się, że na Nowy Rok wymyśla się postanowienia, ale według mnie to właśnie w marcu one się spełniają, na przykład wiosenne porządki, dzięki którym czujemy ład w swoim życiu i pokoju, co wspomaga nasze plany odnośnie wyznaczonych celów. Ociepla się klimat, więc możemy zacząć planować różnego rodzaju wycieczki lub aktywnie korzystać z pogody, jaką daje nam natura. Ale jak to bywa z wiosną - raz jest ciepło, a raz mokro... Poza tym, gdy kalendarzowa wiosna się zaczyna, rozpoczyna się również cudowne święto, które jednoczy całą klasę, czyli dzień wagarowicza! Jak dla mnie to ważny jest też śmigus dyngus, ponieważ miło poczuć się znowu dzieckiem, które każde z nas nosi w sobie... Kolejnym powodem, aby pokochać wiosnę, są obniżki na różne produkty oraz sezonowo wychodzące nowe postacie lub skóry dla bohaterów. Myślę, że na wiosnę każdy człowiek odczuwa spokój i docenia tę porę roku za choćby jasne kolory, słońce, kwiaty (oprócz alergików;) Tak wczesny wschód słońca może wspomóc nasze trudne poranne wstawanie. Warto też wspomnieć, że mamy chęć częściej wychodzić na dwór w ciągu dnia. Wiosnę można nienawidzić lub kochać. Nienawidzić za pyłki i budzące się do życia komary, a kochać za dłuższy dzień i rozkwitający wokół nas świat.

Marzanna to słowiańska bogini którą topiło się wraz z końcem zimy, bo symbolizuje zimę i śmierć. Zaś bogini Jaryle oznacza początek wiosny. Miło wspominać podstawówkę, kiedy cała klasa starała się zrobić Marzannę jak najlepiej a i tak zawsze wyglądała jak wiedźma.

Śmigus dyngus według praktyk pogańskich polegał na oblewaniu wodą innych osób. Kiedyś symbolizowało to budzenie się do życia przyrody i odnawianie się ziemi do dobrych upraw.

## Ten numer zredagowali:

Weronika Waś  
Elżbieta Petryła  
Emilia Śliwińska  
Paweł Daniłowski  
fot. Emilia Hejner

## Z wiosennego życia szkoły



Wrzośce

fot. SD

Początek marca to okres, w którym możemy dostrzec skutki wynikające z przedwiośnia. Za przedwiośnie przyjmuje się okres roku na styku zimy i wiosny, w którym średnie temperatury powietrza wahają się pomiędzy 0 a 5°C. Zapewne większość z Was mogła już dostrzec zmianę warunków pogodowych, bo mimo że zima nadal trwa, możemy, z dumą stwierdzić, że wiosna zbliża się do nas wielkimi krokami i już niedługo będziemy mogli cieszyć się widokiem pięknych kwiatów charakterystycznych dla tej pory roku. Jednakże pomimo nadal trwającej zimy gdzieś tam możemy dostrzec kwiaty, które starają się pokazać nam swoje piękno. i nas uradować

Nie zapominajmy także o akcji charytatywnej „Gramy dla Maksia”, w której każdy uczeń miał okazję pokazać swoje dobre serce i wsparcie dla pięcioletniego chorego chłopca, który pierwsze miesiące swojego małego życia musiał spędzić w inkubatorze, bowiem choruje na dziecięcą porażenie mózgową i padaczkę. Nasza szkoła zorganizowała zbiórkę kartek dla dzielnego Maksia, który walczy z chorobą. Szkoła, chcąc zachęcić uczniów do oddawania kartek, przyznała za każdą oddaną kartkę 10 pkt z zachowania za udział w akcji charytatywnej. Przygotowane kartki zostały przeczytane w niedzielę 10 marca podczas charytatywnego turnieju strażackiego w Rybniku. Dziękujemy wszystkim uczniom, którzy znaleźli czas na opracowanie kartek i tym samym okazanie wsparcia w jego walce z chorobą.[Ela]



Przebiśniegi

fot. SD

Trwają już treningi do mistrzostw aerobiku, które odbędą się 24 kwietnia. Przygotowują się do nich wybrane dziewczyny z naszej szkoły wraz z panią Małgorzatą Minor - nauczycielką wychowania fizycznego. Uczestniczki podzielią się na 3-osobowe zespoły. Sam aerobik możemy opisać jako system zaawansowanego treningu opartego na intensywnym dostarczaniu tlenu do wszystkich komórek organizmu, wykonywany w rytm muzyki. W układzie będą 4 elementy obowiązkowe, takie jak: brzuszki, pompki, pajacyki oraz wymachy. Przygotowania idą całkiem sprawnie. Choreografia została już stworzona i teraz tylko trwają prace nad tym, aby wszystko było synchronicznie zaprezentowane. W dniu mistrzostw przyjadą inne szkoły i rozpoczną rywalizację o miejsce na podium. [Ela]



Pąki wiosenne

fot. SD

## MISTER, MISTER - WHO ARE YOU?



wybory w toku

fot. Emilia

Pierwszym zadaniem kandydatów było przekonanie do siebie jurorów a także widowni, która oceniała ich wypowiedzi. Kandydatów na mistera zgłosiło się dziesięciu, jednakże tylko siedmiu wzięło udział w wydarzeniu z niewiadomych przyczyn. Ale brak trzech kandydatów nie został zauważony przez młodzież, która nie była świadoma ich prawidłowej liczby. Drugim zadaniem, przed którym zostali postawieni uczestnicy, był quiz dotyczący kobiet. Prowadzący zadawał pytania, na które kandydaci odpowiadali. Odpowiedzi były oceniane oraz przyznawano im punkty. Kolejną konkurencją był konkurs tańca. Jurorzy tym razem skupili swoją uwagę na tym, w jaki sposób kandydaci się poruszali.

Wydarzenie, które mam zamiar teraz opisać, jest takim, które z pewnością można zaliczyć do najbardziej udanych oraz oczekiwanych w tym miesiącu przez wielu uczniów w naszej szkole. Był nim wybór mistera szkoły, który zdecydowanie znalazł się na pierwszym miejscu szkolnych wydarzeń, ponieważ został bardzo ciepło przyjęty ze strony uczniów a także nauczycieli, którzy tak samo jak młodzież bawili się wyśmienicie, mając okazję wziąć w nim udział. Wybór mistera, jak sama nazwa wskazuje, polegał na wyborze chłopaka, który zasługuje na ten tytuł według widowni składającej się z uczniów, a także i nauczycieli, którzy na dzień przedsięwzięcia przybrali postacie jurorów. Zaczniemy od tego, że wydarzenie odbyło się 8 marca, który był także Dniem Kobiet. Wydarzenie rozpoczęło się krótkim przedstawieniem się kandydatów.



Ukłęknąć???

fot. Emilia



Kosa - Mister Ekonomika

fot. Emilia

Dla urozmaicenia konkursu chłopcy zostali poproszeni o wybranie pary do tańca spośród widowni. Następną konkurencją było karaoke, w którym kandydaci starali się jak najlepiej pokazać talent muzyczny. Czasami wypadali z rytmu, jednakże dzięki widowni, która śpiewała razem z nimi, towarzyszyła temu świetna atmosfera i wszyscy doskonale się bawili. Wydarzeniu towarzyszyły zabawne komentarze oraz okrzyki wsparcia ze strony widowni. Ostatnią konkurencją było wiązanie krawatów. Ostatecznie osobą wybraną na mistera szkoły został Konrad „Kosa” Kuźnicki. Dziękujemy za wzięcie udziału oraz Waszą aktywność! [Ela]

## ODCINEK 5 - PODRÓŻ

- Ashley, mój Boże, w końcu się obudziłaś! - Krzyknęła Angela i mocno mnie przytuliła. - Próbowałam cię obudzić z dobre piętnaście minut. Cała się miotając. Nawet krzyczałam, a ty nic. Wszystko w porządku?

- Nic mi nie jest. Śnił mi się tylko koszmar.

- Co ci się śniło? Wyglądałaś jakby cię coś opętało.

- To było dziwne i bardzo realistyczne. Nadal mi się wydaje jakby to była prawda. Mniejsza z tym. Naprawdę nie mam ochoty o tym rozmawiać. Chcę o tym jak najszybciej zapomnieć - kończąc zdanie, przeczesalam włosy palcami. - Nie wracajmy do tego. Angelina nic nie odpowiedziała. Powoli robiło się jasno. Była może szósta.

- Chcesz jeszcze się przespać? - Angelina spytała po chwili.

- Chyba już nie zasnę - powiedziałam. Moja przyjaciółka powiedziała, że też już nie zaśnie. Po zjedzonym szybkim śniadaniu, stwierdziłyśmy, że nie ma co dłużej siedzieć i trzeba ruszać dalej. Po pewnym czasie znalazłyśmy się na przystanku autobusowym. Angelina, po sprawdzeniu rozkładu jazdy stwierdziła, że nasz autobus będzie za piętnaście minut. Nie mając co robić usiadłyśmy na ławce i w milczeniu czekałyśmy. Chciałam zacząć jakiś temat, ale w głowie nadal jedyne co miałam to ten sen przez co te nieszczęsne piętnaście minut ciągnęło się w nieskończoność. Nadal miałam wrażenie jakby to coś mnie dotykało.

Kiedy autobus przyjechał naprawdę się ucieszyłam, bo może chociaż podczas jazdy uda mi się zająć myśli czymś innym. Angela kupiła bilety i poszła zająć miejsce. Ja byłam tuż za nią. Usiadłyśmy blisko końca. W autobusie byliśmy tylko my i jakaś starsza pani z przesadnym makijażem. Był to pierwszy autobus tego dnia, więc nie ma się co dziwić braku tłumów.

- Dzisiaj musimy być przynajmniej trzy miasta stąd - odezwała się Angelina.

- Damy radę - odpowiedziałam jej obojętnie. Oparłam głowę o zimną szybę i zamknęłam oczy. Teraz przynajmniej myśli o koszmarze wyparły te o ucieczce. Nagle zrobiłam się bardzo śpiąca. Mogłam jednak spróbować wtedy jeszcze zasnąć. Czuję się jakbym w ogóle nie spała. Co prawda dwie godziny spania trudno nazwać porządnym snem. Angela obudziła mnie kilkukrotnym szturchnięciem w ramię. Wsiadłyśmy w środku miasta, które widziałyśmy wcześniej w oddali. Jechałyśmy dość długo, bo słońce było już dość wysoko na niebie.

- Tutaj przesiądziemy się do kolejnego autobusu. Jednak zanim przyjedzie to mamy godzinę wolnego czasu. Możemy się gdzieś przejść - zaproponowała Angela.

- Jasne, czemu nie.

## KĄCIK POETYCKI

### Przyjaciel

Gdy upadnę  
 On zawsze poda mi rękę  
 Gdy się zaśmieję on się zaśmieje  
 Tajemnicy jak ksiądz grzechu nie wyjawia  
 To jest mój przyjaciel jedyny taki  
 Przy nim mi dobrze  
 Jemu się zwierzam  
 Jestem pewien,  
 Że każdy chciałby mieć takiego  
 przyjaciela



wrzośce

fot. SD